

Rozdział I. Koncept cyborga

Osiągnęliśmy dwa z trzech marzeń alchemików: przekształciliśmy pierwiastki i nauczyliśmy się latać. Teraz kolej na nieśmiertelność.

M. More, On becoming posthuman, Free Inquiry 1994, 14 (4), s. 39.

– Naprawdę był pan pierwszym cyborgiem na świecie? – To zależy, jak się zdefiniuje to słowo. Bo przecież można by za cyborga uznać każdego okularnika albo rowerzystę. Nie mówiąc już o ludziach, którzy stracili kończynę i podłączono im bioniczne ramię. Jeśli jednak przyjmie się bardziej fantastyczną definicję cyborga – że jest nim ktoś, kto dzięki elektronicznym dodatkom może więcej niż przeciętny człowiek, np. zyskuje dodatkowe zmysły albo nowe narzędzia komunikacji – to tak, bronilibym stwierdzenia, że byłem pierwszy.

K. Warwick w rozmowie z T. Ulanowskim pt. „Ja, cyborg” dla Gazety Wyborczej, <https://wyborcza.pl/7,75400,8878308,ja-cyborg.html>, dostęp: 16.6.2022 r.

§ 1. Transhumanizm i jego wizje ulepszania człowieka

I. Rozwój myśli transhumanistycznej

Transhumanizm (określany również jako H+) to prąd filozoficzny powstały w XIX w., wywodzący się w znacznej mierze z oświeceniowych idei racjonalizmu. Główne założenia myśli transhumanistycznej opierają się na potrzebie ulepszania człowieka i przezwyciężenia jego biologicznych ograniczeń. Transhumanizm postuluje wykorzystanie nauki oraz techniki w celu dokonania zmian zarówno fizycznej, jak i duchowej sfery ludzkiej egzystencji. Skutkiem tego ma być pojawienie się postczłowieka – człowieka „ulepszanego” w takich wymiarach jak długość życia, zdolności kognitywne, zdolności emocjonalne. Już renesansowy filozof *Giovanni Pico della Mirandola* kwestionował ideę niezmienności istoty człowieka. W swoim humanistycznym manifestie „*De Hominis Dignitate*” przedstawił on człowieka jako formę, która jest nieukończona. Według Mirandoli człowiek jest wręcz zmuszony, żeby stwarzać się na nowo. Jako humanista podkreślał również, że człowiek jest istotą o najwyższej wartości, a jego losu zazdroszczą mu nie tylko zwierzęta, ale także

gwiazdy i duchy. Niektórzy autorzy uważają, że *Mirandola* był pionierem myśli o człowieku jako projekcie, co dowodzi, że koncepcja człowieka posiadającego nieograniczone możliwości kształtowania swojego życia nie pojawiła się dopiero w XX wieku, lecz korzeniami sięga jeszcze do myśli humanistycznej¹.

Najczęściej za prekursora myśli transhumanistycznej uważa się *Nikołaja Fiodorowa*, który propagował dążenia do osiągnięcia za pomocą metod naukowych radykalnego przedłużenia ludzkiego życia, ludzkiej nieśmiertelności i wskrzeszenia zmarłych ludzi. Zapowiadał też podbój kosmosu oraz zasiedlanie innych planet. „*Fiodorow* niezachwianie wierzył, że zwycięstwo nad śmiercią leży w sferze ludzkich możliwości, że człowiek potrafi pokonać śmierć. Swoją wiarę opierał na nieodpartym przekonaniu, iż śmiertelność nie jest ani fizyczną, ani metafizyczną koniecznością: «Jakkolwiek głębokie są przyczyny śmiertelności, śmiertelność nie jest pierwotna; nie stanowi ona bezwarunkowej konieczności». Śmierć to zaledwie wypadkowa nieświadomych działań przyrody, a zatem nie ma ona w sobie nic nieuniknionego. Tymczasem obserwujemy rzecz przeciwną – wszyscy wokół wierzą w nieodwołalną i niepodważalną rzeczywistość śmierci: «W oczach większości śmierć uchodzi za zjawisko bezwarunkowe i nieuchronne»”².

Rozwój myśli transhumanistycznej przypisuje się także innemu rosyjskiemu uczonemu polskiego pochodzenia – *Konstantinowi Ciołkowskiemu*, który uznawany jest za pioniera kosmonautyki oraz przedstawiciela rosyjskiego kosmizmu. Zainspirowany *Fiodorowem*, *Ciołkowski* wierzył, że kolonizacja kosmosu doprowadzi do perfekcji gatunku ludzkiego, nieśmiertelności i wolnej od ograniczeń biologii beztroskiej egzystencji.

Niemniej autorem fundamentalnego dla rozwoju pojęcia transhumanizmu artykułu, zatytułowanego „Transhumanizm”, który został opublikowany po raz pierwszy w 1957 r., jest *Julian Huxley*. Wskazuje on m.in., że „gatunek ludzki może, jeśli tego sobie życzy, przekroczyć siebie – nie tylko sporadycznie, przez jakąś jednostkę tu czy tam, w ten czy inny sposób, ale w całości, jako ludzkość. Potrzebujemy nazwy dla tej nowej wiary. Być może transhumanizm będzie tu odpowiedni: człowiek pozostanie człowiekiem, ale przekraczającym samego siebie poprzez realizowanie nowych możliwości ludzkiej natury i dla ludzkiej natury. Wówczas, gdy będzie wystarczająco dużo ludzi, którzy mogliby szczerze wyznać: «Wierzę w transhumanizm», gatunek ludzki osiągnie próg nowej odmiany egzystencji, odmiennej od naszej tak, jak nasza egzysten-

¹ P. Zawadzki, A.K. Adamczyk, Post- i transhumanizm, s. 6–7.

² M. Milczarek, Z martwych was wskrzesimy, s. 74–75 i cytowana tam literatura.

cja różni się od tej, jaką wiodą ludzie w Pekinie. Gdy to się stanie, będzie to wreszcie świadomym spełnieniem prawdziwego przeznaczenia ludzkości”³.

Z kolei twórca współczesnego sensu pojęcia „transhumanizm” – *Max More* – twierdzi, że „transhumanizm to ta część filozofii, która stara się poprowadzić nas w kierunku posthumanizmu. Transhumanizm łączy wiele elementów humanizmu, w tym szacunek dla rozumu i nauki, zaangażowanie w postęp i docenienie ludzkiej (lub transludzkiej) egzystencji w tym życiu, a nie w jakimś nadprzyrodzonym «życiu pozagrobowym»”⁴.

Inny znany transhumanista, to *FM-2030*, a właściwie *Ferejdun M. Esfandjari*, pisarz, filozof, futurolog i pedagog, który zmienił nazwisko na *FM-2030*. Do tej zmiany skłoniły go dwa powody: po pierwsze, miała ona odzwierciedlać jego nadzieję i wiarę, że dożyje swoich setnych urodzin w roku 2030; po drugie, zależało mu na zerwaniu z szeroko praktykowanymi konwencjami dotyczącymi imion i nazwisk, które uważał za zakorzenione w mentalności kolektywistycznej i istniejące tylko jako relikwiny przeszłości plemiennej. Uważał siebie za człowieka przyszłości, który został uwięziony w przeszłości. W swojej książce z 1989 r. zdefiniował transczłowieka jako „człowieka przejściowego”, który stanowi tylko krok w kierunku postczłowieczeństwa. Człowiek przejściowy wykorzystuje technologie do ciągłego udoskonalania natury ludzkiej i przewyższania jej ograniczeń. Choć *FM-2030* zmarł w roku 2000, zaskakująco trafnie antycypował wiele zmian, które przyniósł wiek XXI, m.in. w 1977 r. przewidział stosowanie zapłodnienia *in vitro* i korektę błędów genetycznych, a w 1980 – telekonferencje, telemedycynę i rozwój zakupów za pośrednictwem telewizji⁵.

Istotne zasługi w popularyzowaniu myśli transhumanistycznej należą do *Nicka Bostroma*, szwedzkiego filozofa zajmującego się tematami takimi jak klonowanie, sztuczna inteligencja, superinteligencja, krionika i nanotechnologia. *Bostrom* w 2009 r. otrzymał Nagrodę *Gannona* za „ciąglą pogon za ludzkim rozwojem”, a czasopismo „*Foreign Policy*” umieściło go na liście 100 czołowych myślicieli świata⁶. Niewątpliwie przyczynił się on do rozpowszechnienia idei Osobliwości (*Singularity*)⁷. Idea nadchodzącej osobliwości została wyraźnie podjęta w 1958 r. w rozmowie między *Stanisławem Ulamem* i *Johnem*

³ J. Huxley, *Transhumanizm*, s. 20–21.

⁴ M. More, *Transhumanism. Towards a Futurist Philosophy*, *passim*.

⁵ B. Tiven, *The Future Takes Forever*, *passim*.

⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Nick_Bostrom, dostęp: 22.5.2022 r.

⁷ Zob. szerzej: N. Bostrom, *Superinteligencja*, s. 375; C. Schulman, N. Bostrom, w: *The Singularity*, s. 206.

von Neumannem. Niemniej terminu „Osobliwość” jako pierwszy użył *Vernor S. Vinge* w 1993 r., podczas sympozjum zorganizowanego przez NASA. Wtedy ogłosił on nadejście w przyszłości takiego momentu w rozwoju techniki, kiedy możliwe stanie się skonstruowanie nadludzkiej inteligencji, która zakończy świat człowieka, a moment ten nazwał osobliwością⁸. Badacze dyskutowali o wciąż przyspieszającym postępie technologicznym i zmianach w sposobie życia ludzkiego, które prowadzą do stworzenia sztucznych inteligencji przewyższających zdolności intelektualne ludzi. Te z kolei sztuczne inteligencje mogłyby opracowywać jeszcze wydajniejsze systemy, w których ludzkie życie, jakie znamy w dotychczasowej formie, nie mogłoby przetrwać. W 1965 r. *Irving John Good* twierdził, że rozwój sztucznej inteligencji doprowadzi wręcz do eksplozji inteligencji⁹. Następnie idee te zostały rozwinięte i rozszerzone przez innych wpływowych myślicieli. Jednym z nich jest *Raymond Kurzweil*, dyrektor ds. technicznych w Google, który w przestrzeni publicznej istnieje wyraźnie jako rzecznik ruchów futurystycznych i transhumanistycznych. *Kurzweil* uważa, że powstanie superinteligencji spowoduje brak możliwości określenia jakiegokolwiek konkretnego poziomu jej skończoności. Jego zdaniem „podobnie jak trudno nam zajrzeć za horyzont zjawisk czarnej dziury, tak trudno nam zajrzeć za horyzont zdarzeń historycznych”¹⁰.

Z kolei inny znany transhumanista, kanadyjski naukowiec i futurolog *Hans Moravec* twierdzi, że nie jest szczególnie trudnym wyposażenie inteligentnych maszyn w zdolności dorosłego człowieka związane z myśleniem abstrakcyjnym jak np. gra w szachy. Natomiast wręcz niemożliwe jest zaprogramowanie komputera, który posiadałby umiejętności rocznego dziecka w zakresie zdolności percepcyjnych i motorycznych¹¹. Psycholog *Steven Pinker* uznał to twierdzenie za najważniejsze odkrycie w dziedzinie sztucznej inteligencji¹², znane dziś jako paradoks *Moraveca*. Sformułowali je w latach 80. XX w. m.in. *Rodney Brooks* i *Marvin Minsky*. Zgodnie z paradoksem *Moraveca*, w przeciwieństwie do tradycyjnych założeń, rozumowanie wysokiego poziomu wymaga bardzo mało obliczeń w porównaniu z umiejętnościami sensomotorycznymi niskiego poziomu, które wymagają ogromnych zasobów obliczeniowych. Na przykład możliwe jest, żeby komputery wykazywały wyniki na poziomie osoby dorosłej w testach na inteligencję lub graniu w warcaby, ale niezwykle trudne lub nie-

⁸ G. Osika, Czekając na osobliwość, s. 68.

⁹ M. More, The Philosophy of Transhumanism, *passim*.

¹⁰ R. Kurzweil, Nadchodzi osobliwość, s. 474.

¹¹ H. Moravec, Mind Children, s. 15–16.

¹² J. Barker, Human Health and Its Maintenance, s. 232.

możliwe jest nadanie im takich umiejętności jak percepcja lub mobilność. Niektórzy badacze sugerują, że wyjaśnienie paradoksu *Moraveca* można powiązać z lateralizacją mózgową i różnymi funkcjami lewej i prawej półkuli ludzkiego mózgu¹³.

W dyskusji nad ulepszaniem człowieka ważny głos należy też do *Andersa Sandberga*, naukowca, futurologa i pisarza, którego badania dotyczą ulepszania poznawczego, emulacji mózgu, neuroetyki oraz ryzyka globalnych katastrof. Warto też zwrócić uwagę na projekt SENS (Strategies for Engineered Negligible Senescence)¹⁴. Fundacja Badawcza SENS zajmuje się rozwojem, promocją i zapewnieniem szerokiego dostępu do terapii, które leczą i zapobiegają chorobom i niepełnosprawnościom związanym ze starzeniem się, dążąc do naprawiania uszkodzeń, które wraz z upływem czasu pojawiają się w naszych ciałach. Podejście promowane przez fundację redefiniuje sposób, w jaki świat prowadzi badania i leczy choroby związane z wiekiem. Jej założycielem jest *Aubrey de Grey*, bioinformatyk i pionier biogerontologii, stosunkowo młodej nauki zajmującej się badaniami nad przyczynami i konsekwencjami starzenia się organizmu.

Dla rozwoju myśli transhumanistycznej kluczowe znaczenie ma nie tylko literatura, w tym naukowa i *science fiction*, ale przede wszystkim szeroko rozumiana sztuka. Transhumanistyczne idee ulepszania człowieka szybko zostały podchwyczone przez artystów. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje *Natasha Vita-More*, znana jako autorka sztucznego ciała „Primo Posthuman”. W 1982 r. artystka opracowała „Transhuman Manifesto”¹⁵ (Manifest Transhumanistyczny). Manifest ten w latach 1998–2020 został zmodyfikowany pod kątem uwzględnienia dokonujących się zmian światopoglądowych, a następnie umieszczony na pokładzie statku kosmicznego Cassini-Huygens podczas jego misji na Saturna. *Natasha Vita-More* jest dyrektorem zarządzającym Humanity+, międzynarodowej organizacji non-profit, która opowiada się za etycznym wykorzystaniem technologii w celu udoskonalania ludzkich zdolności i przedłużania życia. Humanity+ wywodzi się z World Transhumanist Association (WTA), założonej w 1998 r. przez *Nicka Bostroma* i *Davida Pearce’a*. Miała ona na celu społeczne uznanie transhumanizmu za prawowitą gałąź nauki. W 1998 r. WTA zaczęła wydawać „Journal of Transhumanism”.

¹³ V.S. Rotenberg, *Moravec's Paradox*, s. 108–111.

¹⁴ <https://www.sens.org/>, dostęp: 17.6.2022 r.

¹⁵ <https://www.humanityplus.org/the-transhumanist-manifesto>, dostęp: 23.5.2022 r.

W 2008 r. WTA zmieniła nazwę na Humanity+, aby być postrzegana jako bardziej ludzka. Celami Humanity+ są:

- udoskonalanie człowieka (*human enhancement*);
- wspieranie dyskusji i świadomości społecznej w zakresie powstających technologii;
- działalność na rzecz propagowania idei wolności morfologicznej oraz obrona praw jednostek do przyjmowania technologii poszerzającej ludzkie możliwości;
- aktywna działalność na rzecz przedłużania życia ludzkiego i przeciwdziałania procesom starzenia;
- przewidywanie potencjalnych konsekwencji pojawiających się technologii i opracowywanie rozwiązań;
- promowanie prozdrowotnej aktywności w celu podnoszenia sprawności fizycznej, kondycji psychicznej i zdolności kognitywnych poprzez aktywność fizyczną, dietę, medytację, integrację ze społecznością Quantified Self (QS)¹⁶;
- aktywne wspieranie rozwoju pojawiających się technologii uznanych za prawdopodobnie mające odpowiednio pozytywne skutki¹⁷.

W 2008 r. Humanity+ zaczęła wydawać „h+ Magazine”, czasopismo pod redakcją R.U. Siriusa, które jest obecnie stroną internetową publikującą nowe wiadomości i artykuły dotyczące spraw i technologii związanych z transhumanizmem.

Dla transhumanistów starzenie się jest chorobą, z której współczesnego człowieka należy wyleczyć. Z kolei śmierć stanowi „biologiczną wadę”, którą należy usunąć¹⁸. Jak czytamy w „Deklaracji transhumanistycznej”¹⁹, w związku z olbrzymim wpływem nauki i techniki na kondycję ludzką przewidywana jest możliwość poszerzania i udoskonalania ludzkiego potencjału poprzez przezwyciężanie starzenia się, poszerzanie zdolności kognitywnych i wyzwolenie

¹⁶ Quantified Self to ruch społeczny skoncentrowany wokół wykorzystania przez ludzi urządzeń monitorujących parametry biologiczne, fizyczne, środowiskowe, behawioralne i mieszane celem udoskonalania człowieka poprzez kontrolowanie jego zdrowia i podnoszenia wydajności.

¹⁷ <https://www.humanityplus.org/about>, dostęp: 17.6.2022 r.

¹⁸ M. More, w: *The Transhumanist Reader*, s. 344.

¹⁹ Deklaracja Transhumanistyczna (*The Transhumanist Declaration*) została pierwotnie stworzona w 1998 r. przez międzynarodową grupę autorów. Jej twórcami byli: A. Chislenko, A. Sandberg, A. Kamphuis, B. Staring, B. Fantegrossi, D. Reynolds, D. Pearce, D. Otter, D. Bailey, E. Leith, G. Alves, H. Wagner, K. Aegis, K. Elis, L.D. Crocker, M. More, M. Sverdlov, N. Vita-More, N. Bostrom, R. Fletcher, S. Spaulding, T.O. Morrow, T. Quinn. Deklaracja doczekała się wielu modyfikacji, a w marcu 2009 r. została ostatecznie przyjęta przez zarząd Humanity+.

się z ograniczeń życia jedynie na ziemi. Transhumaniści wierzą, że potencjał ludzki wciąż pozostaje niezrealizowany i jednocześnie dostrzegają zagrożenia, jakie wiążą się z niewłaściwym wykorzystaniem technologii. W związku z tym postulują prowadzenie badań nad przyspieszeniem rozwoju technologicznego w kierunku udoskonalania człowieka z jednoczesną uważnością na związane z tym zagrożenia i ryzyka. Podkreślają znaczenie odpowiednio skonstruowanych reguł życia społecznego i wdrożenie polityk, które będą respektowały równość i godność osoby ludzkiej w zakresie dostępu do technologii z jednoczesnym poszanowaniem autonomii jednostki i jej prawa do samostanowienia, łącznie z prawem do wolności morfologicznej w zakresie udoskonalania swojego ciała i poszerzania zdolności kognitywnych. Transhumaniści zwracają także uwagę na aspekt odpowiedzialności wobec następnych pokoleń. Opowiadają się za dobrostanem wszystkich istot czujących, włączając w to, oprócz ludzi, zwierzęta oraz wszelkie zmodyfikowane formy życia, jak również sztuczne intelekty mogące powstać w przyszłości.

Proponowane przez transhumanistów idee znalazły też głos w polityce, a to głównie za sprawą *Zoltana Istvana*, który 7.10.2014 r. w USA założył Partię Transhumanistyczną²⁰. Dwa lata później wystartował w wyborach prezydenckich, podróżując podczas kampanii stylizowanym na trumnę autobusem nieśmiertelności. Kandydaturę swoją promował hasłem: „Głosuj na mnie i żyj wiecznie” (*Vote for Me and Live Forever*). *Zoltan Istvan* miał na celu zwrócenie uwagi na idee transhumanizmu, promowanie nauki, zdrowia i technologii także na arenie politycznej. Znamienne w tych wysiłkach było dostarczenie przez niego na Kapitol Transhumanistycznej Karty Praw²¹. W jej preambule czytamy, że nauka i technologia ulegają obecnie radykalnym zmianom, a ludzie mogą tworzyć nowe, zaawansowane, rozumne i czujące formy życia, z tego względu konieczna jest rozsądnie zaprojektowana polityka, mająca na celu pomoc w dążeniu do szczęścia, wolności i bezpieczeństwa. W Transhumanistycznej Karcie Praw w art. 1 stwierdzono, że istoty ludzkie, czująca sztuczna inteligencja, cyborgi i inne zaawansowane formy życia posiadają uniwersalne prawo do zakończenia mimowolnego cierpienia, ulepszania osobowości i osiągania nieskończonej długości życia przy wykorzystaniu nauki i technologii, a żadna organizacja polityczna, religijna, etniczna czy kulturowa nie ma prawa utrudniać rozwoju nauki w tym zakresie (art. 2). W karcie znajdujemy też proklama-

²⁰ <http://www.zoltanistan.com/TranshumanistParty.html>, dostęp: 25.7.2022 r.

²¹ Więcej nt. Transhumanistycznej Karty Praw (Transhumanist Bill of Rights) i jej kolejnych wersji zob. <https://transhumanist-party.org/tbr-3/>, dostęp: 25.7.2022 r.

cję prawa do wolności morfologicznej pod warunkiem, że korzystanie z niego nie stanowi zagrożenia oraz nie powoduje krzywdy dla innych istot (art. 3). Jednocześnie istoty ludzkie, czująca sztuczna inteligencja, cyborgi i inne zaawansowane formy życia zobowiązane są podejmować środki ostrożności celem minimalizowania zagrożeń związanych z rozwojem technologii, w tym takich jak broń masowej zagłady, bioterroryzm, globalne ocieplenie i inne (art. 4). Wszystkie narody i ich rządy winny czynić starania celem finansowania podróży kosmicznych, nie tylko w celach poznawczych, naukowych i rozrywkowych, ale także w związku z potrzebą szukania alternatywnego miejsca życia, innego niż to na ziemi (art. 5). W art. 6 znajdujemy postanowienie, że starzenie się należy uznać za chorobę, a narody i ich rządy winny dążyć do zapewnienia swoim obywatelom wszelkich form przedłużania życia i przeciwdziałania procesom starzenia się.

Partie transhumanistyczne jeszcze w 2014 r. zaczęły powstawać także w Europie (m.in. w Wielkiej Brytanii, Austrii i w Niemczech). Na polskim FB można np. znaleźć stronę zatytułowaną „Innowacja. Polska Partia Transhumanistyczna”²². Jednak na uwagę zasługuje przede wszystkim aktywność Polskiego Stowarzyszenia Transhumanistycznego²³, które od początku swojej działalności realizuje szereg wartościowych kampanii społecznych, spotkań, debat i konferencji na temat integracji człowieka z technologią i popularyzowania idei transhumanizmu. Misją Stowarzyszenia jest promowanie wiedzy o nowych – zwłaszcza dysruptywnych (*disruptive*) – technologiach oraz promocja wartości naukowych i transhumanistycznych. Stowarzyszenie skupia się w szczególności na biotechnologii, medycynie i sztucznej inteligencji, przedstawiając zarówno ich potencjał, jak i niebezpieczeństwa z nimi związane²⁴.

II. Figura postczłowieka

Transhumaniści zakładają, że ostatecznym celem transhumanistycznej ewolucji ludzkości jest tzw. kondycja „postczłowiecza” (*posthuman*). Nick Bostrom wskazuje, że wielu transhumanistów dąży do tego, żeby pokonać starzenie się, uzyskać odporność na choroby i poszerzyć swoje możliwości intelektualne i psychiczne. Transhumaniści dążą do zwiększenia zdolności przeżywania

²² <https://www.facebook.com/InnowacjaPPT>, dostęp: 25.7.2022 r.

²³ <https://www.psth.pl/index.html>, dostęp: 25.7.2022 r.

²⁴ <https://www.facebook.com/polskie.stowarzyszenie.transhumanistyczne>, dostęp: 25.7.2022 r.

przyjemności, miłości, wrażeń estetycznych, ale także do przeżywania nowych, świadomych doznań, które nie są obecnie dostępne wszystkim ludziom. W tym kontekście uznają, że te działania prędzej czy później doprowadzą do powstania postczłowieka. Istota nazwana przez transhumanistów postczłowiekiem może przybierać różne formy: może to być program, sztuczna inteligencja w komputerze, awatar poruszający się w wirtualnym świecie lub istota biologiczna, podobna do człowieka, ale z licznymi modyfikacjami biotechnologicznymi lub zmienionym DNA. Rozwój nauki i technologii będzie kluczowy dla dalszej ewolucji postczłowieka. Jednakże nie będzie on ostatecznym etapem ewolucji²⁵.

M. More w „Liście do Matki Natury” twierdzi, że człowiek powinien zyskać możliwość samokształtowania, by zredukować „błędy natury”, a także by móc kroczyć drogą, którą sam uzna za właściwą. *More* formułuje siedem poprawek, które powinny zostać zrealizowane, by człowiek mógł przekształcić się w postczłowieka²⁶.

Poprawka 1: Nie będziemy dłużej tolerować tyranii starzenia się i śmierci. Poprzez zmiany genetyczne, manipulacje komórkowe, syntetyczne narządy i wszelkie niezbędne środki zapewnimy sobie trwałą vitalność i usuniemy datę ważności. Każdy z nas sam zdecyduje, jak długo będziemy żyć.

Poprawka 2: Rozszerzymy możliwości naszych zmysłów za pomocą środków biotechnologicznych i obliczeniowych. Postaramy się przekroczyć zdolności percepcyjne wszystkich innych stworzeń i stworzyć nowe zmysły, żeby jeszcze bardziej docenić otaczający świat i zwiększyć jego rozumienie.

Poprawka 3: Udoskonalimy organizację i zdolności neuronalne, poszerzymy naszą pamięć roboczą i wzmocnimy naszą inteligencję.

Poprawka 4: Uzupełnimy naszą korę nową o „metamózg”. Ta rozproszona sieć czujników, procesorów informacji i inteligencji zwiększy nasz stopień samoświadomości i pozwoli nam modulować nasze emocje.

Poprawka 5: Nie będziemy już dłużej niewolnikami naszych genów. Przejmiemy kontrolę nad genetycznym programowaniem i osiągniemy mistrzostwo w panowaniu nad naszymi procesami biologicznymi i neurologicznymi. Naprawimy wszystkie defekty indywidualne i gatunkowe, które są pozostałością ewolucji opartej na doborze naturalnym. Niezadowoleni z dotychczasowego stanu rzeczy, będziemy szukać możliwości dla swobodnego wyboru

²⁵ K. Szymański, Transhumanizm w kontekście stanowisk historyzoficznych, s. 136 i powołana tam literatura.

²⁶ *M. More*, w: *The Transhumanist Reader*, s. 334.

formy i funkcji naszego ciała, udoskonalając i zwiększając nasze zdolności fizyczne i intelektualne ponad możliwości dostępne dziś jakimkolwiek człowiekowi.

Poprawka 6: Ostrożnie, ale odważnie zmienimy nasze wzorce motywacyjne i reakcje emocjonalne w sposób, który my – jako jednostki – uznamy za zdrowy. Będziemy dążyć do poprawy typowej ludzkiej nadreaktywności emocjonalnej w kierunku emocji bardziej wysublimowanych. Wzmocnimy samych siebie tak, abyśmy mogli pozbyć się niezdrowych potrzeb dogmatycznej pewności, usuwając jednocześnie emocjonalne bariery na drodze do racjonalnego samodoskonalenia się.

Poprawka 7: Doceniamy twój geniusz [matki natury – przyp. ANG] w wykorzystaniu do naszej budowy związków opartych na węglu. Jednak nie będziemy ograniczać naszych fizycznych, intelektualnych czy emocjonalnych możliwości, pozostając organizmami czysto biologicznymi. Dążąc do opanowania własnej biochemii, będziemy coraz bardziej integrować stworzoną przez nas zaawansowaną technologię z nami samymi²⁷.

Jak ładnie zauważa *Paulina Grajeta*, „w tym manifestie, skierowanym do poddanej antropomorfizacji matki natury, której przypisane jest stworzenie człowieka, *More*, wypowiadając się w formie «my», wydaje się brać na siebie zadanie artikulacji wspólnych interesów ludzkiej wspólnoty. Dla dobra tej wspólnoty należałoby wyeliminować niedoskonałości człowieka, takie jak brak odporności na choroby i śmierć, ograniczone możliwości umysłowe i słabe zdolności kontrolowania impulsów”²⁸.

W dyskursie transhumanistycznym obecne są też głosy, że postczłowiek to „forma całkowicie racjonalistyczna, odcieleśniona, sieć węzłów przetwarzających informację, czysty umysł działający w systemowym środowisku informatycznym”²⁹.

Postczłowiek, jako kolejny, ale nie ostatni etap w ewolucji, to przede wszystkim istota o znacznie wydłużonym czasie życia. Dla transhumanistów najważniejsze jest przekroczenie granic śmiertelności i pokonanie procesów starzenia się. Nie jest dla nich szczególnie istotne, w jaki sposób człowiek osiągnie nieśmiertelność. Może to na przykład nastąpić poprzez modyfikacje ludzkiego DNA, poprzez transfer świadomości na cyfrowy nośnik czy też poprzez technologiczne modyfikacje organizmu. Postczłowiek to również istota

²⁷ M. More, w: *The Transhumanist Reader*, s. 344.

²⁸ P. Grajeta, *Ciało wobec technonauki*, s. 122.

²⁹ M.F. Bendle, *Teleportation*, s. 52.

ze znacznie poszerzonymi w stosunku do człowieka zmysłami oraz potężniejszymi zdolnościami intelektualnymi. Transhumaniści wierzą, że dzięki technologiom postludzie będą dysponować praktycznie nieograniczonymi możliwościami intelektualnymi, od zdolności do analizowania i zapamiętywania po rozumienie, opisywanie i wyjaśnianie świata i istoty rzeczy. *Posthuman* będzie także zdolny do wpływania na swoje procesy emocjonalne, kontrolowania ich i pełnego panowania nad swoim zachowaniem.

Postczłowiek może zaistnieć zarówno jako sztuczna inteligencja funkcjonująca w cyberprzestrzeni albo znajdująca się np. w komputerze, jak i jako cyborg, hologram czy android. Postludzie nie muszą być tacy sami, od ich decyzji zależeć będzie ich sposób funkcjonowania – czy będą świadomym zbiorem danych żyjących w środowisku cyfrowym, czy biologicznym ciałem z nadludzko rozwiniętymi zdolnościami, w tym samoleczenia, czy człowiekiem-maszyną, zintegrowanym z technologią przy zachowaniu funkcji biologicznych³⁰.

Ray Kurzweil rozwija przed nami następującą wizję przyszłości: „Wersję 3.0 ludzkiego ciała, w latach 30. i 40. XXI wieku, wyobrażam sobie jako bardziej gruntowną zmianę konstrukcji. Zamiast przekształcać każdy układ (zarówno biologiczne, jak i niebiologiczne części naszego myślenia), będziemy mogli usprawnić nasze ciała w oparciu o doświadczenia z wersją 2.0. Podobnie jak w przypadku przejścia od wersji 1.0 do 2.0 przejście do wersji 3.0 odbędzie się stopniowo i będzie się wiązać z wprowadzeniem wielu rywalizujących ze sobą idei. Przewiduję, że jedną z cech wersji 3.0 będzie zdolność do zmiany naszych ciał. Będziemy w stanie to robić bez najmniejszego trudu w środowiskach rzeczywistości wirtualnej, lecz nauczymy się to robić także w prawdziwej rzeczywistości. Wszczepimy sobie twory oparte na MNT, dzięki czemu będziemy mogli swobodnie zmieniać swą postać fizyczną”³¹.

Nick Bostrom zwraca uwagę, że dziś brakuje nam wiedzy na temat tego, jaką formę przybierze postczłowiek. Jeśli stanie się inteligencją żyjącą tylko w sieci, to do jej utrzymania w świecie fizycznym potrzebne będzie wsparcie robotów. Jeśli postczłowiek przyjmie formę cyborga, stanowiącego połączenie człowieka i maszyny, to świat przyszłości w pewnych wymiarach może być podobny do świata obecnego³².

Choć transhumaniści nie przedstawiają konkretnej wizji przyszłości, jako pewnik traktują to, że świat będzie kreowany przez podmioty znacznie inteli-

³⁰ K. Szymański, *Transhumanizm w kontekście stanowisk historiozoficznych*, s. 164–165.

³¹ R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość*, s. 306.

³² N. Bostrom, w: *Ethical Issues*, s. 3–14.

gentniejsze niż człowiek współczesny. *Max More* przedstawia sześć warunków, które muszą zostać spełnione, żeby możliwe było pojawienie się postczłowieka. Są to:

1. permanentny postęp,
2. „morfologiczna” wolność,
3. praktyczny optymizm,
4. inteligentna technika,
5. otwarte społeczeństwo,
6. racjonalne myślenie³³.

Filozofowie, myśliciele związani z analityczną i utylitarystyczną tradycją, bioetycy, inżynierowie, informatycy, naukowcy i kognitywiści, szczególnie ci łączeni z bioliberalizmem, są uznawani za twórców idei, które stanowią podstawę ruchu transhumanistycznego. Transhumaniści skupiają swoje zainteresowania na różnych dziedzinach nauki, takich jak biotechnologia, nanotechnologia, sztuczna reprodukcja, technologie informacyjne i kognitywistyka³⁴. Zgodnie z transhumanistyczną wizją człowiek rozwija się ewolucyjnie, doskonaląc się w kierunku bytu, który najlepiej sprzyja realizacji jego potrzeb.

Człowiek współczesny widziany jest przez transhumanistów jako transczłowiek, który korzysta ze zdobyczy technologicznych i usprawnia swoje ciało i umysł. Transczłowiek rozszerza swoją pamięć za pomocą komputerów i mobilnych technologii, ponadto korzysta ze zdobyczy medycyny, używając szkieł kontaktowych, aparatów słuchowych, rozruszników serca. Stosuje przeszczepy, sztuczne narządy, a coraz częściej także bioniczne protezy. Technologia staje się więc integralną częścią ludzkiego organizmu. Niemniej ewolucja połączona z rewolucją technologiczną pcha rozwój gatunku ludzkiego w kierunku postczłowieka, który poprzez jeszcze głębszą integrację z technologią będzie znacznie odróżniał się od człowieka w zakresie możliwości fizycznych, intelektualnych i emocjonalnych. Jednocześnie postczłowiek nie jest ostateczną formą i możliwe są jego dalsze ewolucyjne adaptacje.

Pojawienie się postludzi zapewne wymagać będzie przeformułowania obecnie obowiązujących norm społecznych i prawnych. Możemy mieć bowiem do czynienia nie tylko z podmiotami o zupełnie innym wyglądzie albo pozbawionymi cielesnego substratu, ale przede wszystkim ulepszeni technologicznie postludzie będą się inaczej zachowywać i inne będą ich potrzeby.

³³ Za: K. Szymański, *Transhumanizm w kontekście stanowisk historyczofizycznych*, s. 171.

³⁴ P. Zawadzki, A.K. Adamczyk, *Post- i transhumanizm*, s. 10.

Należy jednak podkreślić, że w ostatnim czasie silnie promowana przez transhumanistów figura postczłowieka odchodzi w cień, w szczególności w kontekście zagrożeń płynących ze zmian klimatycznych, zagrożeń nuklearnych i tych związanych z nowymi typami broni powszechnej zagłady oraz zjawiskiem bioterroryzmu. Coraz powszechniej uwaga transhumanistów kieruje się w stronę uzależnienia człowieka od informacji i danych oraz zagrożeń związanych z rozwojem sztucznej inteligencji.

III. Tożsamość transhumanizmu

Transhumanizm często łączony jest z oświeceniowymi ideałami takimi jak przekonanie o wartości naukowego poznania, racjonalizm oraz wolność jednostki. Transhumanizm różni się od humanizmu rozpoznawaniem i przewidywaniem radykalnych zmian w naturze i możliwościach naszego życia, wynikających z różnych nauk i technologii, takich jak neuronauka i neurofarmakologia, przedłużanie życia, nanotechnologia, sztuczna ultrainteligencja i zamieszkiwanie nie tylko w ziemskiej przestrzeni. H+ bywa też nazywany humanizmem ewolucyjnym, gdzie ewolucja postrzegana jest jako proces od człowieka, przez transczłowieka, do postczłowieka³⁵.

W toczących się dyskusjach nad tożsamością transhumanizmu pojawia się też kwestia traktowania go jako gałęzi posthumanizmu. Zachowując duży poziom ogólności, wskazuje się, że „transhumanizm stanowi zbiór technooptymistycznych idei, które mogą być rozumiane jako środki mające za zadanie przekształcić człowieka w istotę tak różną od tej, którą jest aktualnie, iż aby oddać jej sprawiedliwość, konieczne będzie nadanie jej nowej nazwy: «postczłowiek» (...) Stanowisko posthumanizmu definiuje się natomiast w opozycji do humanizmu, a zatem również do transhumanizmu, będącego jego szczególną odmianą. Posthumaniści twierdzą bowiem, iż konstrukcja teoretyczna «człowiek», wytworzona w tradycji humanizmu, jest w swej naturze obciążona bagażem ideologicznym, który utrzymywał asymetryczne stosunki pomiędzy bytami: te, które znajdowały się w nieuprzywilejowanej pozycji w owej hierarchii, skazywał na eksploatację bądź nawet anihilację. Jako przykłady opozycji będące egzemplifikacjami tej tezy podawane są głęboko zakorzenione w kulturze Zachodu dualistyczne opozycje w rodzaju ludzkie/nieludzkie, natura/kultura, mężczyzna/kobieta, podmiot/przedmiot, umysł/ciało”³⁶.

³⁵ N. Agar, *Whereto Transhumanism?*, s. 13.

³⁶ Cyt. za: P. Zawadzki, A.K. Adamczyk, *Post- i transhumanizm*, s. 2–3.

Niemniej z uwagi na fakt, że nieodzownym składnikiem myśli transhumanistycznej jest kult nauki oparty na idei postępu, związany z założeniem, że postęp naukowy jest równoznaczny z rozwojem człowieka jako przedstawiciela gatunku i członka społeczności, transhumanizm bywa też nazywany posthumanizmem scjentystycznym lub technologicznym³⁷. *Kamila Rączy i Aleksandra Mirek-Rogowska* podkreślają, że posthumanizm i transhumanizm nie są synonimiczne, jednak ich wspólnym polem badań jest sposób, w jaki specyficzne procesy ewolucyjne rozmazują czy wręcz podważają najprostsze opozycje takie jak: człowiek kontra nieczłowiek, żywy kontra nieżywy, naturalny kontra sztuczny czy biologiczny kontra mechaniczny³⁸.

Transhumanizm, ze względu na to, że poszukuje naukowych sposobów wykorzystania techniki celem przekształcenia człowieka w postczłowieka, uważany jest przez wielu badaczy nie tylko za filozofię techniki, ale także istotny nurt badań nad człowiekiem – nowy paradygmat myślenia o nim, o jego rozwoju i przyszłości³⁹. Z kolei *Michał Klichowski* dość kontrowersyjnie argumentuje, że transhumanizm stanowi nadbudowę nowej eugeniki, która wyłoniła się z eugeniki⁴⁰. Autor zdaje się jednak nie dostrzegać, że podejście transhumanistyczne praktycznie w każdym jego odłamie zakłada równość dostępu do technologii i przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu oraz poszukiwanie nowych rozwiązań dla ulepszenia kondycji ludzkiej.

Transhumanizm jest prądem niejednorodnym, który podlega wielu transformacjom. Pojawiają się też treści dotyczące kwestii religijnych, wskazujące na możliwość zbawienia poprzez technologię, a przynajmniej na daleko idącą transformację istoty ludzkiej. Jednocześnie postulaty ulepszenia człowieka łączą się z wizjami głębokich przekształceń społecznych. Zatem, jak podaje *Dauid Misztal*, „nawiązując do tych tradycji (tj. oświecenia i humanizmu z jednej strony oraz religijnych wizji zbawienia z drugiej), transhumanizm przejmując i rozwija oba te wątki: modyfikację jednostek i transformację społeczną”⁴¹. Obok transhumanistów świeckich, agnostyków i ateistów pojawiają się też tacy jak *Claude Vorilhon* (znany jako Raël), który twierdzi, że życie na ziemi zostało stworzone przez gatunek humanoidalnych istot pozaziemskich nazywanych terminem „*Elohim*”, które oczekują na osiągnięcie przez ludzkość odpowiedniego poziomu świadomości. Z kolei idea zintegrowania ludzkiej świa-

³⁷ A. Cieślak, *Golem czy postczłowiek?*, s. 97.

³⁸ K. Rączy, A. Mirek-Rogowska, *Dziki zachód ludzkich żądz*, s. 75.

³⁹ B.M. Daly, *Transhumanism: toward a brave new world?*, s. 18.

⁴⁰ M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 14.

⁴¹ D. Misztal, *Transhumanizm polityczny*, s. 93.

domości z oprogramowaniem komputerowym, autorstwa *Pierre'a Teilharda de Chardina*, zaadaptowana została przez chrześcijańskiego kosmologa *Franka Jenningsa Tiplera*. Neuroteologia i neurotechnologia jawią się tu jako hermeneutyki rozumiejące doświadczenia duchowe jako stany świadomości technologicznej, pogłębiane na drodze postępu cywilizacyjnego⁴².

Transhumanistyczne koncepcje przez wielu badaczy traktowane są jako utopia. Przykładowo *Don Ihde* porównuje transhumanizm do „technofantasy szumu, który nosi znamiona magii”. Twierdzi też, że jego założenia związane z ulepszaniem człowieka są niemożliwe do wykonania⁴³. *Teresa Grabińska* twierdzi, że transhumanizm jest w opinii jego zwolenników nurtem intelektualnym. „Przekaz transhumanizmu jest (jak w każdej ideologii) bezkrytyczny, optymistyczny i pełen perswazji na rzecz wszechstronnej technicyzacji bytu jednostki i środowiska egzystencji społeczności globalnej. W istocie, upatruje wartości w porzuceniu człowieczeństwa”⁴⁴.

Przeciwników transhumanizmu określa się mianem biokonserwatystów. Zalicza się do nich między innymi takich autorów, jak: *Leon Kass*, *Jürgen Habermas*, *Francis Fukuyama*, *Robert Spaemann*, *Michael Sandel*. *Francis Fukuyama* przepowiada nawet koniec człowieka i wskazuje na trzy czynniki, które mogą doprowadzić ludzkość do zagłady: (1) wynalezienie i zastosowanie leków, za pomocą których będzie można manipulować ludzką psychiką; (2) postęp w badaniach nad komórkami macierzystymi, który pozwoli znacznie przedłużyć życie ludzkie; (3) inżynierię genetyczną zastosowaną w celach eugenicznych oraz prowadzącą do zatarcia granic między człowiekiem a innymi formami życia. Zdaniem *Fukuyamy* postęp biotechnomedyczny może doprowadzić do naruszenia tego, co nazywa on naturą ludzką, której zawdzięczamy jako gatunek ciągłość naszego istnienia i która wspólnie z religią definiuje nasze podstawowe wartości⁴⁵. W grupie umiarkowanych krytyków pojawiają się też głosy dopuszczające sytuację, że człowiek może stać się istotą wyższego rzędu, ale sprzeciw przeciwko radykalnemu przekształcaniu człowieka jest wyraźny (np. *John Harris*). Są też tacy badacze, jak np. *Nicholas Agar*, których można uznać za zwolenników umiarkowanych interwencji udoskonalających człowieka⁴⁶.

⁴² M. Kulawiński, Transhumanizm, cyborgizacja, ulepszanie człowieka, *passim*.

⁴³ Cyt. za: K. Szymański, Transhumanizm w kontekście stanowisk historiozoficznych, s. 170.

⁴⁴ T. Grabińska, Dylematy transhumanizmu I, s. 32.

⁴⁵ F. Fukuyama, Koniec człowieka, s. 20.

⁴⁶ G. Hołub, P. Duchliński, w: Ulepszanie człowieka, s. 14.